Ner 48. ROK 1838. ŚRODA 28 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Albina Biskupa.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Jutro Budzisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. red. w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Réaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	26" 7.'' 851	† 1°.9	1," 68	Żaden	Pochmurno	Deszcz
27 2	8, 653	† 2. 4	1. 77	Pł. Zachodni średni	"	Deszcz
10	10, 798	† 2. 4	1, 34	ZPł. Zachodni mocny	"	

Część Urzędowa.

Nro 1178.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
W SENACIE RZĄDZĄCYM
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W wykonaniu uchwały Senatu Rządzącego z dnia 12 b. m. i r. do N. 741 D. G. zapadłéj, podaje do powszechnéj wiadomości, iż domek na Nowéj Wsi pod L. 1 z ogrodem do XX. Mansyonarzy przy kościele P. Maryi należący, sprzedanym zostanie przez publiczną licytacyą w drodze administracyjnéj w biórze Wydziału na dniu 1 i 31 marca r. b. o godzinie 10 z rana odbyć się mającą a to podług warunków poniżéj zamieszczonych.

Kraków d. 25 lutego 1838 r.

Senator Prezydujący,
X. SCIPIO.
Referendarz L. *Wolff.*

1) Domek z ogrodem w Nowéj Wsi pod L. 1 sytuowany XX. Mansyonarzy kościoła Archipresbyteralnego N. Maryi Panny własnością będący, sprzedanym będzie przez publiczną licytacyą na drodze administracyjnéj w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Policyi.

2) Licytacya rozpocznie się od summy złp. 2000 jako *praetium fisci* ustanowionéj.

3) Tytułem *vadii* złożoną być winna kwota złp. 200 przez każdego chcącego licytować, którą w razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku, nabywca utraci i nowa licytacya na koszt jego i stratę ogłoszoną zostanie.

4) Summę wylicytowaną nabywca winien natychmiast, a najdaléj w dniach ośmiu po odbytéj licytacyi do kassy głównéj złożyć, lub w tymże terminie przedstawić hipotekę na realności w kraju tutejszym sytuowanéj odpowiednią z obowiązkiem opłacania regularnie procentu po $\frac{5}{100}$ pod rygorem exekucyi administracyjnéj, niemniéj obowiązkiem złożenia kapitału, poczém nastąpi przelanie tytułu własności na osobę nabywcy na koszt jego.

5) Nabywca obowiązanym zachować i dopełnić wszelkie obowiązki z ograniczenia własności wynikające.

6) Do licytacyi przeznaczają się dwa termina, pierwszy na dzień 1, drugi na dzień 31 marca r. b. godzinę 10 z rana, na których wykaz hipoteczny rzeczonego domu z ogrodem przejrzanym być może.

Za zgodność świadczę,
(1r.) Referendarz L. *Wolff.*

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

d. 26 i 27 Lutego. 1838 roku	1.		2.		3.		4	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	15	-	14	15	14	—	—	—
— Zyta........	13	10	13	6	13	—	11	20
— Jęczmien:	10	6	10	—	9	15	8	15
— Owsa.......	6	20	6	15	6	10	6	—
— Grochu.....	14	27	14	—	13	—	12	15
— Jagieł......	31	—	28	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	18	—	12	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

Ceny bydła z targu d. 16 *Stycznia* 1838 *r.*

Krowa średnia tłusta ważąca funt. 300, złp. 74 Cielę średnie ważące funt. 37, złp. 12. Wieprz karmny średni funt. 210, złp. 64, chudy funt. 154, złp. 43.

Przekonali się o powyższych cenach bydła i oryginał jak zwykle podpisali.

Peszke. Nasturkiewicz W. G. VII.
Gołębiowski K. T.

LOTERYA KRAJOWA.

W 805 ciągnieniu dnia 28 Lutego 1838 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

52. — 63. — 7. — 88. — 82.

Przyszłe ciągnienie 806 przypada dnia 7 Marca 1838 r.

Część Polityczna.

— Warszawa 20 *Lutego. —*

Onegdaj przez cały dzień i wczoraj do godziny 4 z południa, mieszkańcy Warszawy wszelkiego stanu, płci, i wieku, odwiedzali szanowne zwłoki spoczywającego w Bogu ś. p. Stanisława Kostki Lubicz Choromańskiego arcy-biskupa warszawskiego, będące na katafalku w sali pałacu Brylowskiego, w któréj duchowieństwo ciągle śpiewało żałobne hymny. Na exportacyą, ze wszystkich stron miasta przybywały tłumy osób, jakoż cała przestrzeń którędy prowadzono zwłoki, napełnione były ludem oddającym chrześciańską cześć zgasłemu arcy-pasterzowi. Orszak pogrzebowy rozpoczynali ubodzy zostający pod opieką towarzystwa dobroczynności, którego nieboszczyk był prezesem; następowały sieroty z instytutów; wszystkie cechy z 31 chorągwiami; uczniowie wszelkich szkół z swemi nauczycielami; wszystkie zakony, Seminaryum, całe zgromadzenie xx. Missyonarzy, akademia duchowna, kapituła metropolitalna, biskupi obecni w Warszawie i celebrujący JW. JX. Pawłowski biskup Płocki, za którym niesiono krzyż metropolitalny i godła wysokich dostojeństw nieboszczyka. Za trumną okrytą szkarłatem, postępowali: JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski Namiestnik, jenerałowie, członkowie rady administracyjnéj i rady stanu królestwa, urzędnicy wszelkich władz i obywatele. Po złożeniu zwłok w kościele ś. Krzyża na wspaniałym katafalku, nastąpiły modły. Dziś od rana duchowieństwo świeckie i zakonne śpiewało wigilie, a po wielkiéj mszy żałobnéj, JW. JX. biskup płocki wymownie wymienił zasługi i cnoty nieboszczyka, poczém zwłoki w katakumbach tegoż kościoła złożono. Ta

cześć oddana pamięci ś. p. Choromańskiego ten oddawna niewidziany zbiór mieszkańców, dowodzą iłe nieboszczyk był wielbiony. Pokój, wieczny pokój jego cnotliwéj duszy.

W dniu $\frac{15}{27}$ b. m. zaczynając o godzinie 10 z rana w sali posiedzeń banku polskiego odbędzie się publiczne włożenie do kół, numerów seryi obligacyi udziałowych, z pożyczki 42 milionowéj; samo zaś losowanie seryi rozpocznie się 17 lutego (1 marca) r. b. o godzinie 10 z rana w temże miejscu.

— *Londyn* 8 *Lutego.* —

Między Anglią i Grecyą został zawarty traktat handłowy, podług którego okręty obudwu mocarstw z zupełną wzajemnością będą przypuszczone do portów Wielkiéj Brytanii i Grecyi, będą oraz uważane jako statki własnego narodu.

W braku nowych wiadomości z Kanady, zamieszczają gazety tutejsze, dalsze szczegóły rozmaitych okoliczności główniejszych, czerpane z ostatnich listów gazet amerykańskich.

Na posiedzenie izby wyższéj dnia 28 stycznia, kiedy była mowa o Kanadzie, lord Durham zabrawszy głos, przemówił w sposób następujący: — »Z położenia, w jakiém się znajduję po przyjęciu powierzonego mi posłannictwa, czuję, iż nie odpowiadołoby obowiązkom moim, gdybym chciał mieć udział w rozprawach dotyczących sprawy kanadyjskiéj. Z tegoto względu, powiem tylko słów kilka, dla wyjaśnienia ogólnych zasad, według których kierować się postanowiłem w całém postępowaniu mojém, gdy powierzone mi obowiązki pełnić będę: wyjaśnię także powody, które mnie skłoniły do przyjęcia tego urzędu. Jest mi niepodobieństwem opisać słowami wstręt jaki mnie przejmował względem obowiązku tyle przykrego, wiedząc zwłaszcza jak wielka odpowiedzialność ciąży na wypełnieniu powierzonych mi zleceń; jakoż zapewniam was panowie, że tylko szczera chęć i mocne postanowienie w poświęceniu usług moich N. Pani i krajowi, potrafiły skłonić mnie do zajęcia stanowiska, na którém, obawiam się, abym nie zdołał odpowiedzieć oczekiwaniu moich zacnych przyjaciół, którzy mnie do tego powołali, a przedewszystkiém oczekiwaniom rodzinnego kraju. (Słuchajcie, słuchajcie!) Zacny xiążę (Wellington), oświadczył w ciągu rospraw dzisiejszych, iż z żalem musi słyszeć mówiących, jakoby głównym z celów zamierzonego co do Kanady środka, było szczególniéj wspiéranie jednego stronnictwa w téj prowincyi. Ja przecież posłannictwa mojego bynajmniéj w tym zamiarze nie rozpocznę. (Słuchajcie, słuchajcie!) Piérwszym obowiązkiem moim będzie, utrzymać zwierzchnictwo rządu J. K. Mości, godność i honor korony angielskiéj, a następnie przestrzegać ścisłego praw wykonania i dochowania tychże w najodleglejszéj zagrodzie i w najlichszéj chacie. (Słuchajcie, słuchajcie!) Dopóki tylko zachodzić będą najmniejsze powody upoważniające do uważania za naruszone godność korony i władzę prawa, ja powierzonego mi obowiązku za wypełniony poczytywać nie będą. Dopiéro po osiągnieciu tego najważniejszego i koniecznego celu, nie mając żadnego na stronnictwa względu, pomijając wszelką różnicę pomiędzy angielskiém a francuzkiém stronnictwem, bo rzeczywiście, nie znam z nich żadnego, znam tylko poddanych J. K. Mości i z tego względu za takich będę wszystkich uważał; wtenczas mówię, starać się będę aby równą nad wszystkiemi rozciągać opiekę, równą wszystkim wymierzać sprawiedliwość, bronić zarówno miejscowych praw i przywilejów posiadaczy, iak niemniéj handlowego dobra tak zwanych osadników angielskich. (Słuchajcie, słuchajcie!) Podobało się powiedzieć szanownemu lordowi (Brougham) w wymownym wniosku swoim, że niewdzięczność tylko będzie nagrodą usiłowań moich, jeżeli powiozę z sobą uchwałę, mocą któréj usta-

wa kanadyjska ma być zawieszona. Nie sądzę, aby ta uchwała lub inna jakabądź z zamierzonych przez parlament, mogła w takiém okazać się świetle, bo ustawa rzeczona, nie przez uchwałę parlamentu angielskiego, ale już przez samo powstanie Kanadyjczyków zawieszoną została. Z téjto przyczyny mniemam, że nie udaję się do Kanady dla zawieszenia ustawy, ale dla zaradzenia w miarę możności złemu, które będąc przez buntowniczą część ludności kanadyjskiéj wywołane, okazało niepodobieństwo utrzymania dłużéj ustawy w jéj mocy. Takie jest zdanie moje, i według niego to, poddaje się równie wielkiéj jak przykréj odpowiedzialności; według niego zaiste przyjmuje na siebie wykonanie władzy tak wielkiéj i rozciągłéj, jakiéj nikomu jeszcze podobno nieudzielano. (Słuchajcie, słuchajcie!) Im większą, im silniéj nakazującą jest ta władza, tém więcéj będę dokładać starania, aby przyspieszyć czas jéj złożenia. Wierzajcie mi milordowie, iż w jak najkrótszym czasie będę się starał wywiązać z tego nader zaszczytnego, ale zarazem nader przykrego i niebezpiecznego zlecenia. Co się tycze głównéj prowincyi (Dólnéj-Kanady), jest życzeniem mojém, w czém zaklinam zacnych przyjaciół moich aby mi w przywiedzieniu takowego do skutku środków użyczyli, jest mówię życzeniem mojém takie do skutku przywieść pojednanie, z któregoby wszystkie klassy mogły być zadowolnione, i nietylko przemijająco ale zawsze ustalić tam zgodę i poważanie praw, a nareszcie taki pozostawić system zarządu któryby zdołał zapewnić nazawsze pomyślność ogólną w najważniejszéj dzielnicy z posiadłości J. K. Mci. Jeżeli potrafię celu tego dopiąć, żadnéj osobistéj ofiary z strony mojéj za wielką uważać nie będę. (Słuchajcie, słuchajcie!) Wiem wszakże bardzo dobrze, że cel ten osiągnąć mogę, jedynie skutkiem silnéj i szczéréj pomocy zacnych przyjaciół moich członków gabinetu, którato pomoc nieminie mnie zapewne przy szczéréj życzliwości parlamentu, i niech mi wolno będzie dodać przy wspaniałomyślnych względach, siedzących tu wprost mnie lordów, którzy zresztą w rzeczach politycznych, mojemi byli przeciwnikami. (Słuchajcie!) Szlachetna otwartość zacnego xięcia, (Wellingtona), cechująca dzisiejsze postrzeżenia tak samo jak całe postępowanie jego, każe mi się z pewnością spodziewać, że on sam i stronnicy jego oddadzą sprawiedliwość zamiarom moim i wtenczas tylko potępią mnie, gdy z czystém sumieniem znajdą zarzuty przeciwko postępowaniu, którego trzymać się będę. Nie chcę waz dłużéj utrudniać panowie. Osądziłem tylko za rzecz stósowną; wynurzyć wam uczucia, jakie poselstwu memu towarzyszyć będą.« — To przymówienie lorda Durham, przyjęła izba ze wszech stron z najzupełniejszém zadowoleniem.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 27 do dnia 28 Lutego.

Koszarski Salezyusz, Seidel Karol, Koszucki Hipolit, z Polski; — Sułkowski Antoni, z Galicyi; — Pollak Samuel, Ehrenburg Franciszek, Wahowski Józef, Lochs Gotfried, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Lewiecki Felix, do Galicyi; — Szlezinger Paulin, do Prus.

Ostrzeżenie. Stanisław Gieszkowski właściciel Drukarni i Papierni w Krzeszowicach, zawiadomia niniejszym wszystkie interessowane osoby, jak równie PP. kupców i rzemieślników, tak tu jak i w Krzeszowicach, aby nikomu na imie jego pod żadnym pozorem ani na kredyt nic nie dawali, ani robili, w przeciwnym bowiem razie, nieprzyjemne skutki, jakie ztąd wyniknąć mogą, sami sobie przypisać będą musieli.
